

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

20 grudnia 2016 r.

Brat Albert i dzień dzisiejszy Polski

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Czcigodne Siostry! Czcigodni Księża! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Brat Albert to piękna postać. Dziękujemy panu Cichoniowi za przedstawienie treści uchwały, a także tej pięknej postaci. Pamiętam, że jako dziecko widziałem w Krakowie na domu przy ulicy Krakowskiej krzyż w czasach, kiedy krzyż nie był obecny w przestrzeni publicznej. Tam, przy narożu z ulicą Skawińską, wisiał ten całkiem spory krzyż. W miarę jak dorastałem, widziałem kolejki ustawiające się do tego przytuliska dla osób potrzebujących pomocy. Jednocześnie miałem okazję słuchać osobistego świadectwa mojego ojca, który wspominał, że w Krakowie na Dąbiu Brat Albert ze swoim wózeckiem bywał i pomagał ludziom. Tak się składa, że mój ojciec jeszcze żył w czasach, kiedy Brat Albert bywał na Dąbiu.

Szanowni Państwo, po tym, jak Jan Paweł II beatyfikował, a potem kanonizował Brata Alberta, w naszym kościele parafialnym bardzo szybko umieszczono dużych rozmiarów piękny obraz przedstawiający Brata Alberta trzymającego chleb. Muszę też powiedzieć, że z miejscami związanymi z Bratem Albertem spotkałem się znacznie wcześniej, wielokrotnie nawiedzając samotnię na Kalatówkach – to niezwykle inspirujące miejsce; z jednej strony piękna przyroda, z drugiej strony prostota i ubóstwo – ale także sanktuarium Ecce Homo z pięknym obrazem, który Brat Albert malował przez wiele lat, zabierając go z sobą w różne miejsca.

Szanowni Państwo, trudno się powstrzymać od takiej refleksji, przy okazji dyskusji o tym świętym, że my, Polacy, mamy wielki dar nowoczesnych świętych. Zacznę od św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona ładu moralnego. Był to nowoczesny święty, który wyprzedził czasy, w których żył, mówiąc, że podstawą budowy wszelkich społeczeństw jest ład moralny. I św. Jadwiga, królowa – można powiedzieć – patronka zjednoczonej Europy, która pomimo młodego wieku była autorką tylu mądrych dzieł. I św. Brat Albert. Wymieniono tutaj wiele jego zasług, ale dla mnie najważniejszym dowodem jego wielkości jest to, że życie dało mu do wyboru kilka scenariuszy – mógł być wielkim malarzem, mógł się temu poświęcić – a jednak wybrał ubóstwo i pomoc ubogim, wybrał świętość. Nie sposób nie iść dalej w tej refleksji, że każdy z nas otrzymuje tylko jeden ten wielki dar – życie. I my decydujemy o tym, jakie to życie jest. Nie o tym, czy ono jest ciężkie czy lekkie. Życie jest ciężkie, nie mamy na to wpływu, od nas zależy, czy ono jest mądre czy głupie. Jeżeli wybierzemy mądre życie, to jest ono także piękne, chociaż niełatwe.

Myślę, że dar tej uchwały, podejmowanej w przededniu świąt Bożego Narodzenia i w tym trudnym czasie, jest takim zasiewem głębszego dobra i refleksji. Życzę, żeby to towarzyszyło nam przez całe Boże Narodzenie. Szczęść Boże! Dziękuję bardzo. (Oklaski)